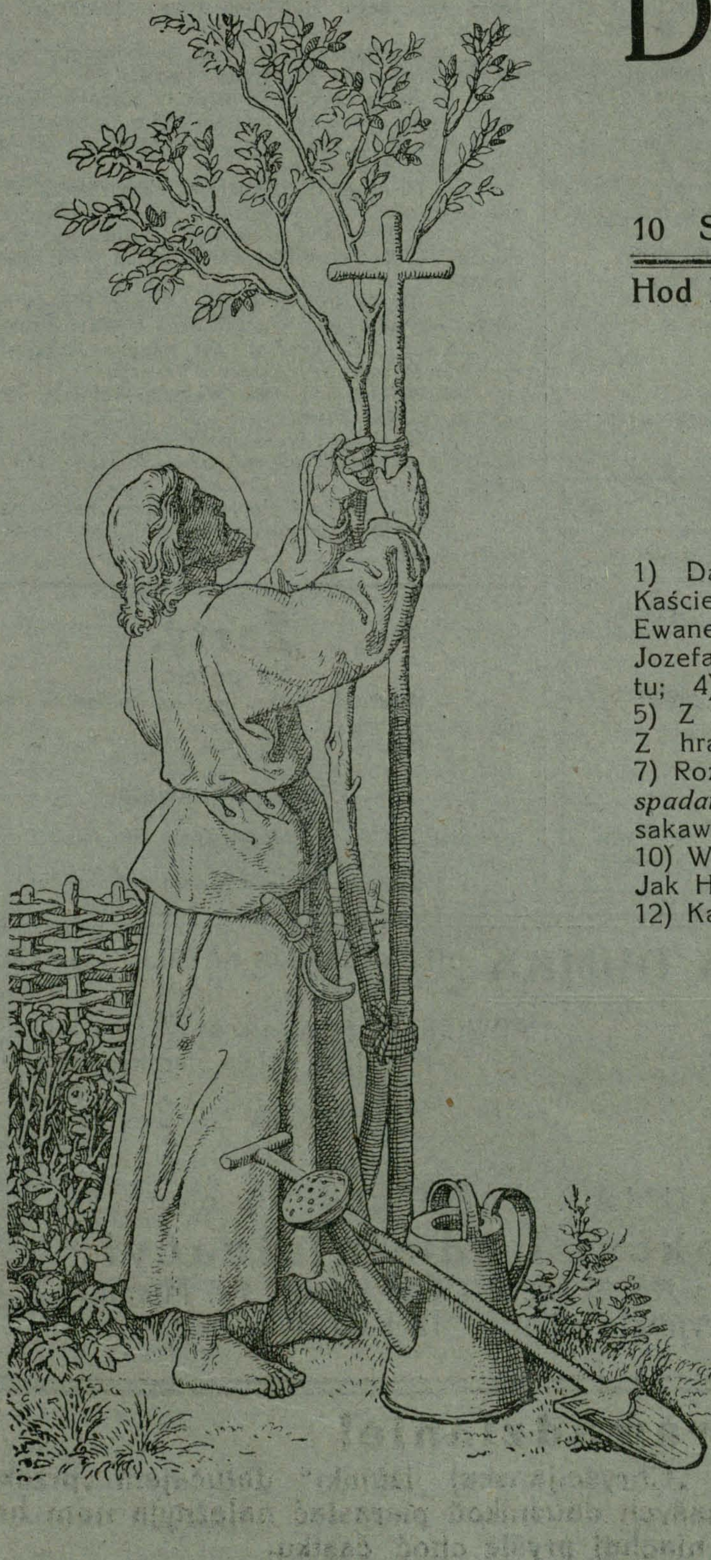
CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA



10 SAKAWIKA 1930 h.

Hod III. ✻ Nr. 5.

ŹMIEST.

KALENDARYK

Dni	N. styl	St. styl	Rymska - katal.	Hreka katal.
P.	10	25	40 mučanikoŭ	Tarasa św.
A.	11	26	Saprona b.	Parfira św.
S.	12	27	Hryhora W.	Prakopa
Č.	13	28	Krystyny dziewy	Wasila isp.
P.	14	29	Matyldy car.	Aŭdakija pr.
S.	15	30	Klemensa Dw.	Chwiadotą św. mč.
N.	16	1	Suchaja, Kiryjaka	2 postu Aŭtropv
P.	17	2	Patrycyja	Harasima prp.
A.	18	3	Kiryły Jeruz.	Konana muč.
S.	19	4	Jazepa Abr.	42 muč. u Amorci
Č.	20	5	Jaŭfemii m.	Wasila św. muč.
P.	21	6	Benedykta ap.	Teafiklata prp.
S.	22	7	Kaciaryny św.	40 muč. u Sew.
N.	23	8	Hłuchaja, Feliksa	3 postu Kandrata
P.	24	9	Habryjela arch.	Saprona pat.
A.	25	10	Apawiaščeńnie N. D. M.	Teafana i Sp.

ZMIENY PAHODY:

Ad 8 sakawika da 13 — wiatry i daždžy, ad 14 da 21 pawietra źmiennaje.

Sonca			Miesiaca	
dni	uschod	zachad	dni	źmieny
14	5.49	5.11	8	pieršaja kwadra
25	5.38	5.19	14	poŭnia
20	5.26	5.28		
24	5.16	5.36	22	apošniaja kwadra

Paštowaja skrynka.

I. S. Hrošy atrymali, pieradadziom ich u kniharniu, kab jana wysłała Wam knižki. Pišycie da nas, što čutno ŭ wašaj staroncy?

I. W. Atrymali, ale jšče nia mieli času razhledzić, dyk nia wiedajem, ci padojdzie da druku. Zdajecca, byłob lepš, kab Wy pisali zwyčajnyja, karocieńkija koresponden·cyi ab žyćci Wašaha kutka. Pastarajciesia!

i n ž. L. D: 10 zł. atrymali, ščyra dziakujem.

U ł. U Hazetu Wam pasyłajem. Dumajem, što Wy ŭsiož patrapicie skarystać z jaje. Dyk karystajcie. Napišycie kali paru słoŭ, jak u was žywiecca? Budziem udziačny.

W. S. Hazetu našu Wam wysyłajem. Čamu nikoli ničoha da nas nia napišycie? Prosim!

D. A. Za prysłanyja artykuły ščyraja Wam padziaka. U swaim časie skarystajem. Nie zabywajcie ab nas.

K s. W. Š. Dumajem, što atrymali ad Was usio. Dziakujem, skarystajem.

A. D. Atrymali, dziakujem, skarystajem. Pišycie da nas čaściej.

I. H. Atrymali i ŭściešylisia. Duža prosim jaknajchutčej skončyć i prysłać nam. Takich račej pakinuć nia možna.

Fr. D. Za 4 zł. padziaka. Čamu Wy da nas nikoli ničoha nie napišycie, jak žywiecca ŭ Was? Prosim!

K s. F r. Č. Atrymali. skarystajem. Prosim być našym stałym korespondentam z Francyi.

B. W. Dobra, prośbu Wašu spaŭniajem. Pišycie da nas, što ŭ Was čuwać?

M. K. Hazetu Wam pasyłajem. Byłob pažadana, kab Wy byli z swajho kutka našym korespondentam. Prosim!

K s. Fr. D. Za 4 złoty dziakujem, hazetu pasyłajem.

A. S. 10 zł atrymali i padzialili tak, jak Wy prasili. Dziakujem.

Žarty.

Na pošcie.

— Wiedaješ, ciotka, hety list za ciažki, treba jšče adnu marku nakleić.

— Dyk jon-ža tady jšče ciažejšy budzie.

Takža winawata.

A ty hiclu, zašto tak udereŭ Zosiu što taja až raspłakałasia?

— Za toje, što jana mianie paśla uščypnuła.!

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ
WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod . . . . 8 zał.
na paŭhoda . . . 4 „
na 3 mies. . . . 2 „
na 1 „ . . . 80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć: Cełaja staronka 80 zał.
1/2 „ 40 „
1/4 „ 20 „
1/8 „ 10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).
Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

Hramadzianie!

Da hetaha numaru „Chryścijanskaj Dumki“ dałučajem „przekaz pocztowy“, jakim prosim našych daŭžnikoŭ pierasłać naležnyja nam hrošy. Chto nia moža ŭsich—niachaj pryšle choć častku.

HRAMADZIANIE! Paśpiašycie spoŭnić Waš relihijny, narodny i hramadzki doŭh. Ad Was zaleža los našaj časopisi! REDAKCYJA.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod III.	WILNIA, 10 SAKAWIKA 1930 h.	Nr. 5.

Da historyi biełaruskaj mowy ŭ Kaściele.

(Praciah, hl. Nr. 3-4 „Chr. D.")

Woś hałoŭnyja miescy hetaha histaryčnaha memorjału, jaki sapraŭdy ważny dla historyi biełaruskaj mowy ŭ Kaściele:

...„Nichto nie zapiareča — każa arcyb. Symon, — što ŭ dyecezii Mienskaj prosty narod katalicki hawora ŭłasnaj ludowaj hutarkaj, jakaja siaredniaje zajmaje miesca miž mowaj polskaj i rasiejskaj; narod hety likam daloka pierawyšaje panoŭ, miaščan i tak zwanuju klasu siaredniuju, jakija karystajucca mowaj polskaj; narod hety susim nia kulturny, u štodziennych, praŭda, malitwach swaich i ŭ wa ŭsim nabaženstwie karystajecca takža mowaj polskaj, *ale bolšuju jaje časć nie razumieje, nie razumieje jon takža polskich katechizacyjaŭ i kazańniaŭ.*

Dziela hetaha daŭno ŭžo ksiandzy, majučyja apieku nad dušami hetych sialan, pastaralisia wydać u ich mowie mały katechizm i niekatoryja światyja pieśni i mnoha što bolš wydali-b, kab nie zabarona ŭradu drukawać štoniebudź u narodnych ruskich hutarkach, što pieraškadžaje pašyreńniu rasiejskaj mowy panujučaj; inšyja-ž uznoŭ u swaich kaściołach zawiali papularnyja katechizmowyja nawuki ŭ tej-ža narodnaj hutarcy, što było *z wialikaj dla henych sialan karyściaj i zbudawańniem... Škoda tolki, što mała było ksiandzoŭ, a jšče mienš jość ciapier, jakija hetu narodnuju mowu znajuć...*

Dyk kali hawaryć tolki ab katechetyčnym nawučańni narodu ŭ jaho narodnaj mowie, reč heta nia tolki što nia pryniesła-b katalickaj sprawie nijakaj škody, ale naadwarot — była-b duża karysnaj; tolki dziela hetaha treba kaniečna imknucca, kab u Seminaryi Mahileŭskaj, što znachodzicca ŭ Pieciarburzie, seminarysty wučylisia hetaj narodnaj mowy ad jakoha-niebudź ksiandza, jaki dobra znaje jaje...

...Dyk woś na maju dumku — ustanaŭleńnie katedry „biełaruskaj" mowy u Mahileŭskaj seminaryi pawinna być conditio sine qua non (kaniečnym warunkam. Pryp. red.) uwiadzieńnia narodnaj hutarki ŭ relihijnym nawučańni narodu...

Zamiest mowaŭ francuskaj i niamieckaj, jakich haduncy ŭspomnienaj seminaryi daremna wučacca, pawinny byli-b lepš wučycca mowy biełaruskaj"...

Jak widać dalej z taho-ž memorjału, Arc. Symon, nie ŭważajučy mahčymym paddacca całkom woli ŭradu i zamianić polskaje dadatkowaje nabaženstwa ŭsio i adrazu mowaj biełaruskaj dziela niedastatku adpawiednaj literatury, dziela adsutnaści pryhatawanaha da hetaha duchawienstwa i dziela prywyčak ciomnaha narodu, na wypadak, kali-b urad stajaŭ na swaim, arcyb. Symon radziŭ Apost. Stalicy hetki wychad: ...„usio nabaženstwa ahraničyć da św. Liturhii, ranišnich malitwaŭ i niešparu, jakija adpraŭlajucca pałacinsku, daŭšy ksiandzom dazwoł hawaryć katechizmowyja nawuki ŭ narodnaj biełaruskaj hutarcy dla karyści sialan. Ja sam, kali prad dwuma hadami zastupajučy praz daŭžejšy čas niaprysutnaha arc. Kazłoŭskaha kirawaŭ archidyecezijaj, hety sposab uradu (Mienskamu hubernataru kn. Trubieckomu; pryp. red.) prapanawaŭ, adnak urad prapazyku maju tady całkom adkinuŭ, nalahajučy zawieści mowu čysta rasiejskuju"...

U kancy arcyb. Symon zajaŭlaje, što kali ŭrad ciapier sam zwaročwajecca da Apost. Stalicy z prapanowaj zawieści biełaruskuju mowu ŭ kaścioły, dyk peŭnie-ž nie biez nadziei ŭ chutkim času zamianić jaje mowaj rasiejskaj i dziela hetaha da ŭradawaj prapanowy radzić adnosicca z wialikaj aściarožnaściaj. „Kab toje, što samo ŭ sabie karysnaje, nie abiarnułasia na škodu Kaścioła" — każa arcyb. Symon, kančajučy swoj histaryčny memorjał.

U adkaz na prapanowu ŭradu, jak piša heny dastojnik kaścielny ŭ uspomnienym liście, „chutka mitrapalit Kazłoŭski atrymaŭ ad Apost. Stalicy tajnaje poŭnamoctwa na ŭwia-

LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA DZIEŃ ŚW. JOZEFA.

I.

Miły Bohu i ludziam, pamiać katoraha bahasłaŭlena. Učyniŭ jaho padobnym da światych u chwale i ŭźwialičyŭ jaho na strach worahaŭ i jaho sławami łahodziŭ niaščaści. Prasławiŭ jaho prad woblikam karaloŭ i daŭ jamu zahady prad narodam swaim i akazaŭ jamu sławu swaju. Učyniŭ jaho światym u wiery i hodnaści i wybraŭ jaho z usich ludziej. Bo słuchaŭ jaho, i hołasu jahonaha, i ŭwioŭ jaho ŭ wob łak. I daŭ jamu asabista prykazańnie, i zakon žyćcia, i nawuki. (Mudr. Syr. 45, 1-6).

II.

Kali matka Jezusa była paślubawana z Jozefam, prad tym jak jany zyšlisia, akazałasia, što mieła jana ŭ łonie ad Ducha Światoha. Jozef-ža, muž jaje, budučy sprawiadliwym i niachočačy jaje źniasławić, chacieŭ tajkom pakinuć jaje. Ale kali jon heta dumaŭ, woś anioł Hospadaŭ źjawiŭsia jamu ŭ śnie i skazaŭ: Jozefie, Synie Dawida, nia bojsia pryniać žonki swajej Maryi, bo što ŭ jej začałosia, — jość ad Ducha Światoha. I rodzić Syna i dasi jamu imia Jezus, bo jon zbawić narod swoj ad hrachoŭ jaho. (Mat. 1, 18-21).

III.

Światkujem siańnia ŭračystaść św. Jozefa. Światy hety jość apiakunom cierpiačych, patrabujučych i ahułam usich tych, što znachodziacca ŭ niaščaści.

Bolšych-ža patreb, bolšych niaščaściaŭ, jakija siańnia pieražywajuć chryścijanie ŭ Rasiei, niama na ŭsim świecie. Prastupnaja ruka kamunistaŭ žorstka karaje ludziej za malitwu da Boha, chleba ich za heta pazbaŭlaje, zabaraniaje baćkom chryścić dziaciej, wučyć ich praŭdaŭ wiery Chrystowaj i światych Jaho zakonaŭ maralnaści, zmušaje ludziej bluźnić Bohu, taptać usio światoje i buryć chryścijanskija światyni... *O wy ŭsie, što prachodzicie darohaj, uważajcie i pabaččie, ci jość bol, jak moj bol"!* (Treny 1, 12)—hałosiać siańnia sławami praroka Jeremija staptanyja tam narody pad uładaj woraha Chrysta.

Woś-ža św. Ajciec Pius XI, spaŭniajučy Boham na jaho ŭzłožanyja abawiazki najwyšejšaha pastyra i wučyciela Praŭdy Božaj, pub

dzieńnie ŭ dadatkowaje nabaženstwa biełaruskaj mowy, a nawat i rasiejskaj. Arc. Kazłoŭski zatrymaŭ heny dakument u tajnicy; wyšaŭ jon na jaŭ tolki pa jaho śmierci.

* * *

Daŭno ŭžo minuli henyja ciažkija hady, na ich miesca pryšli nowyja, nia lepšyja za ich, a narod biełaruski, wusnami, sercam i dumkaj lepšych synoŭ swaich stukajecca ŭžo ŭ samyja dźwiery światyniaŭ, prosiačy silnych hetaha świetu dapuścić tudy ich rodnuju mowu, wieračy mocna, što „tamu, chto stukaje — budzie adčyniena, a chto čaho šukaje, znojdzie toje"...

Nawakoła świetu.

(Z raskazu ajca dr. Fr. Bučysa, Hienerała a.a. Maryjanaŭ, apisaŭ J. H.)

(Praciah, hl. „Chr. D." Nr. 3-4).

Jedziem dalej. Mora, ci, lepš skazać, akiean — toj samy, Indyjski. Pierajechali samy haračejšy ziamny pojas, ekwatar. Dalej pływiom prosta na paŭdzion, pośle pachilajemsia na ŭschod i 20-ha źniŭnia ŭwidzieli my Aŭstraliju. Ujechali ŭ port Frymando, hdzie rečka Lebiadzinaja ŭpadaje ŭ mora. Port wielmi hłyboki; na bierahu skały, ale dastupny, bo naš parachod zatrymaŭsia na 10 šahoŭ ad čyhunki. Wyjšli my na bierah. Tut spatykajuć kataliki z arkiestraj, jość i arcybiskup z horadu Perth. Aŭtamabilaŭ niekalki dziesiatkaŭ; mnie papaŭsia Nr. 6. Utwaryłasia cełaja pracesija z samych aŭtamabilaŭ; na kancy jechaŭ naš kardynał Ceretti. Ale woś u samym Frymando kaściołak; my zatrymalisia; školnyja dzieci nas witajuć. Ad portu Frymando my prajechali kilam. 40. Pa darozie — kaścioły; pry kaściołach — škoły, a ŭsiudy mileńkija dzieci, jak umiejuć, tak nam akazywajuć swaju radaść.

Aŭstralija razdzielena na 6 prawincyjaŭ, z katorych kožnaja maje swaju wialikuju aŭtanomiju: swoj sojm, swaich ministraŭ i ŭsio asobnaje ŭpraŭleńnie. Apryč taho majuć adzin supolny sojm na ŭsiu Aŭstraliju. A ŭ najwyšejšych sprawach padlahajuć anhielskamu karalu. Horad Perth maje 170 tysiač žycharoŭ i jość stalicaj dla zachodniaj Aŭstralii. Pawitaŭ Kardynała Prezydent Ministraŭ z usim uradam i zaprasiŭ usich pryjezdnych da siabie ŭ hości, na abied. Witajučy, wyskazaŭ wielmi pryhožuju pramowu; heta, praŭda, nia dziwa, bo Prezydent-katalik. Zatoje ŭsich nas ździwiła, što pośle witaŭ Kardynała i pramaŭlaŭ tak nazywany, „Lider Oppozycii", značyć, kiraŭnik praciŭnaj partyi. U nas hetaha nia było-by, bo praciŭniki tak na siabie zajadajucca, što nawat z saboj nie haworać, a ŭściaž siabie łajuć pa hazetach... Ludzi ŭmiejuć pastupać razumniej i šanawać druhich. Wiera prykazywaje lubić druhich, a kultura — šanawać druhich.

Kardynał adkazaŭ paanhielsku. Usie acnili ŭ im dobraha pramoŭcu. Pośle abiedu Ka

lična zhaniŭ prastupnuju dziejnaść kamunistaŭ, wystupiŭ prociŭ niabywałych źniawahaŭ Boha, Jaho adwiečnych zakonaŭ, a takža wystupiŭ u abaronie pryrodnaha prawa čaławieka na wolnaść sumleńnia jaho, zaklikajučy adnačasna ŭwieś świet da malitwy ŭ dzień św. Jozefa za mnohapakutnyja narody Rasiei, kab Boh usiomahutny, praz zastupnictwa hetaha patrona cierpiačych, daŭ wytrywałaść praśledawanym za wieru, kab chutčej skaraciŭ ich mučanictwa, kab pasłaŭ urešcie pieramohu św. Praŭdzie swajej. I daść Boh — prydzie hena pieramoha. Ščyryja molby ab praŭdu buduć wysłuchany. Hetak wuča nas naša św. Wiera, rozum naš, historyja čaławiectwa.

1. Lekcyja, praznačanaja na siańniašni dzień, uziataja z Knihi Mudraści, u pryhožych słowach apiswaje nam sławu i ŭźwialičeńnie čaławieka, jaki ciarpliwa pieranios ciažkija žyćciowyja proby, biazupynna zmahaŭsia z ciomnymi siłami žyćcia i astaŭsia wiernym Bohu, Jaho światym zakonam. A dadumacca lohka, što hetym słaŭnym čaławiekam byŭ Majsiej — wialiki prarok, jaki pieramoh usio i słaŭna spoŭniŭ Boham uzłožanyja na jaho wialikija, ciažkija i adkaznyja abawiazki.

2. I Ewanelija na siańnia tak-ža wuča nas nia mała, što znača ŭ trudnaściach žyćciowych wytrywałaść, ciarpieńnie i wiernaść Božym zakonam. Woś św. Jozef, jakomu była pašlubawana Najświaciejšaja Maryja, *„prad tym, jak jany zyšlisia“*, dawiedaŭsia ab pawažnym stanie jaje i chacieŭ tajkom jaje pakinuć, ale ŭ śnie abjawiŭ jamu Boh, što toje, što ŭ *„Maryi pačałosia — jość ad Ducha Światoha“*. Paddaŭsia jon hetaj abjawie Božaj i staŭsia wiernym i wytrywałym apiakunom światoj siamji ŭ roznych jaje dačasnych pryhodach i hetym, jakža mnoha pryčyniŭsia da Božaj sprawy adkupieńnia rodu ludzkoha!

3. A skolki-ž nam dastarčaje prykładaŭ štodziennaje žyćcio naša i žyćcio pakaleńniaŭ na praciahu całych wiakoŭ, jak ciarpieńnie, praśled za dobruju światuju sprawu, za praŭdu — jość, kazaŭ-by harnom, dzie hartujecca čaławieka charaktar, budujecca časta heroičnaja cnota, dzie z dymam hinie ŭsio lichoje, a praŭda i dabro, moŭ jasnaje połymia ahniu ŭ harnie henym, tryumfalna šybaje ŭ haru... *„Tyja, katoryja siejać u ślazach — z radaściaj žać buduć“.* (Ps. 125, 5).

* * *

Jakža časta zdarałasia na świecie, što antychryst, moŭ źwier dziki, zrywaŭsia z łancuha swajho i razjušany kidaŭsia na Boha, na św. Kaścioł Jaho! Ale kožny raz u hetaj baraćbie sam byŭ prystydžany i pakanany. Hetki, a nia inšy budzie kaniec i siańniešnich mučycielaŭ chryścijanstwa pad nialudzkaj uładaj kamunistaŭ. Adno tolki treba bolš ciarpliwaści, wiernaści Bohu, razam z usim świetam haračych malitwaŭ, jak zaŭsiody, tak asabliwa ŭ siańniešni dzień św. Jozefa!...

Ks. Ad. St.



dynał pajechaŭ adwiedać katedru, a ja̧pacikawiŭsia pierš zajści ŭ Sojm i Senat. Tam kinuŭsia mnie ŭ wočy ahramadny dywan, katory razasłany na ŭsiu wializarnuju salu. Dywan cikawy i swaim wyhladam i swajej historyjaj; zrobleny jon u kwadraciki: u adnym anhielskaja karaleŭskaja karona, a ŭ druhim čorny lebiedź. Pajšło z taho: jak znamianity marak i adkryŭca, Kuk, pryjechaŭ i abaznaŭsia dobra z Aŭstralijaj u 1770 hodzie, dyk, wiarnuŭšysia ŭ Anhliju, raskazwaŭ mnoha dziwosaŭ ab čornym lebiedzi. Anhličanie hetamu nie pawieryli. I pośle, jak chto hawaryŭ ab čym niepraŭdapadobnym, dyk śmiajalisia, što „haworyć ab čornych lebiedziach“. Kuk byŭ wielmi razžaleny, što zrabili jaho łhunom, a dakazać nia moh, bo čornaha lebiedzia z saboj nia ŭziaŭ. Paśla, paznaŭšy dobra Aŭstraliju, prakanalisia ŭsie, što ŭsiož-tyki čornyja lebiedzi tam jość! I heta pasłužyła powadam, što čorny lebiedź staŭ aŭstralijskim narodnym herbam. Dyk i ŭ tych kwadracikach prysusiedzilisia z saboj — herb anhielski — karona i aŭstralijski — čorny lebiedź. I z hetym dywanom wyjšła celaja facecija: u 1900 hodzie Aŭstralija stwaryła swaje „Złučanyja Stany“, aŭtanamičny i swabodny paradak upraŭleńnia. Tahdy-ž z Indyi byŭ wysłany delehat u Aŭstraliju, pawinšawać aŭstralijcaŭ. Pryjechaŭ jon i ŭ Perth. Uwajšoŭ u hetuju samuju salu. Ale, jak prawawierny anhličanin, nia śmieŭ stupić na anhielskuju karonu... Dyk, piarachodziačy praz salu, staraŭsia stupać na čornaha lebiedzia. Wiedama, musiŭ rabić łamanyja štuki, a pry pawitańni nie wypadała śmiajaccca... Zatoje pośle aŭstralijcy kačalisia sa śmiechu i ciapier raskazywajuć ab hetym wielmi achwotna.

Dalej z Perth my pajechali prosta na paŭdzion i ŭjechali ŭ Paŭdzionny Ledawity akiean. Jon, choć nazywajecca Ledawity, tut adnak nikoli nie zamiarzaje, bo starana tut jašče haračaja. Naahuł Aŭstralija maje temperaturu wielmi wyhodnuju, ani lišnie horača i zimy nia bywaje. Skora naš parachod zakruciŭ na ŭschod i tak stali my abjaždžać Aŭstraliju z paŭdzionnaha boku. Dajechali da horadu Adelajda i tam zatrymalisia. Adelajda jość stalicaj dla paŭdzionnaj Aŭstralii; horad dwa razy bolšy ad Perthu — 317 tysiač žycharoŭ. Dyk i prywitańnie było tut kudy bolšaje i ważniejša-

I. BYLINA.

Daroha kryža.

AB DAROZIE KRYŽA AHUŁAM.

U Jeruzalimie ŭ 1322 h., na tej darozie, dzie Zbaŭca naš Jezus Chrystus z kryžam na plačach išoŭ na Kalwaryjskuju haru, kab za nas pamiorci, Kaścioł św. wyznačyŭ čatyrnaccać miesc, u jakich adbywalisia ważniej šyja zdareńni padčas Kryžowaj Chrystusa padarožy. Miajscy henyja zawucca stacyjami, bo wiernyja, abychodziačyja darohu kryža, zatrymliwajucca pry ich, kab razważać tajnicy muki Chrystusa.

Ale daloka ad nas Jeruzalim i pabywać tam my nia možam. Wot-ža Kaścioł św. zaradziŭ i hetaj biadzie. Jon šmat dzie pawyznačaŭ miascoŭ, nazwaŭ ich Kalwaryjaj i zahadaŭ pabudawać tam stacyi jakija prypaminajuć nam hałoŭnyja zdareńni kryžowaj padarožy Chrystusa. Hetkija stacyi, jak wiedama, znachodziacca ŭ Kalwaryi pad Wilniaj, a takža ŭ formie adpawiednych abrazoŭ majem my ich i pa našych kaściołach. Usie hetyja stacyi prypaminajuć nam i zamianiajuć stacyi Jeruzalimskije. Stacyjam hetym św. Kaścioł nadaŭ takijaž adpusty, jak i stacyjam Jeruzalimskim.

WARUNKI ADPUSTAŬ.

Kab dastupicca Jeruzalimskich adpustaŭ na darozie Kryža, treba spoŭnić hetkija warunki:

a) Treba iści ad stacyi da stacyi. A kali ŭ Kaściele ścisk — tady narod moža być na miescy, a ad stacyi da stacyi iduć tolki niekatoryja abo ksiondz sa śpiewakami.

b) Daroha kryža pawinna być adbyta ŭsia i adrazu.

c) Abchodziačy stacyi, treba razważać tajnicy muki Chrystowaj. Adbywać spowiedź, prystupać da św. Komunii i hawaryć paciery na intencyju św. Ajca — niama abawiazku.

SPOSAB ADBYWAŃNIA DAROHI KRYŽA.

Špiarša čytajecca nastupnaja malitwa:

Jezu Chryste! Ty biez hranic dobry i miłaserny. Dyk miłuju Ciabie nad ŭsio i z usiaho serca žaleju za hrachi swaje, jakimi Ciabie tak často źniaważaju. Afiaruju Tabie hetuju światuju Kryžowuju darohu na sławu Twajej światoj muki, što adbyŭ Ty za mianie hrešnaha. Hetak žadaju dastupicca ja ŭsich adpustaŭ, što Kaścioł św. nadaŭ, a takža Twajho, Jezu Chryste, miłaserdzia ŭ hetym žyćci i wiečnaha zbaŭleńnia dušy majej. Amen.

Pa hetaj malitwie idziecca ad stacyi da stacyi; idučy treba čytać, ci piajać adpawiednuju pieśniu, abo i tak razważać adpawiednuju tajnicu muki Chrystowaj.

Prad kožnaj stacyjaj — adhawaryć, ci adpiajać nastupny wierš:

Chwalim i bahasławim Ciabie Boža,
Bo świet adkupiŭ Ty świątym Swaim Kryžam.

Pośle hetaha treba adčytać adpawiednaje razważańnie i malitwu, a kali niama času — adnu tolki malitwu.

Tady zhawaryć:
Ojča naš, Prywitana budź i Chwała Ajcu.

Nareście treba adčytać, ci adpiajać:

Zžalsia nad nami Boža,
Zžalsia nad nami.

* * *

St. I.

Božy anioły z nieba prybywajcie,
Ślozy nad Zbaŭcam z žalu wyliwajcie:
Bo naša serca, što hrech tolki znaje,
Zal nie prajmaje.
O, płač ziamielka i traščycie skały,
Hlańcie z trywohaj na sud niabywały:
Hlań—jon prad tronam Piłata pahanca,
Boh naš i Zbaŭca.

Pieršaja stacyja prypaminaje nam dom Piłata, hdzie dobry Zbaŭca naš ciarpliwa pryniaŭ niesprawiadliwy nad saboj prysud śmierci. Piłat zasudžwaje na śmierć Chrysta, a Jon maŭčyć i ŭ sercy swaim afiaruje žyćcio swa jo za zbaŭleńnie ludziej. *„Afiarawany, bo sam chacieŭ i nie adkryŭ wusnaŭ swaich"* (Izaj. 53, 7).

---

je, jak u Perth. Kali adbywalisia prywitalnyja ceremonii, ździwiŭ mianie i druhich małady čaławiek, katory mieŭ tolki adnu lewuju ruku i tej adnoju niešta rysawaŭ. Akazałasia, što heta jošć wielmi zdolny partrecisty. I woś jon padčas pramowaŭ łoŭka adrysawaŭ adnaho prałata, katory mieŭ dosyć śmiešnuju minu. Zara toj rysunak pajšoŭ z ruk u ruki i dajšoŭ da Kardynała. Paraili partrecistu, kab adrysawaŭ samoha Kardynała. I hety partret udaŭsia wielmi dobra. Nazaŭtra pa cełym horadzie pradawalisia adbitki z tych rysunkaŭ — partrety kardynała, taho śmiešnaha prałata i inšych haściej.

Jedziem dalej; prybližajemsia da Stanu Wiktoryja, na samy paŭdzion Aŭstralii. Pierajažděajem niedaloka wyspy Tasmanija. Ksiandzy naahuł štodzień adpraŭlali imšy ŭ wialikaj sali, hdzie pastawili aŭtary sa stałoŭ i słužyli da imšy adzin druhomu. Jakraz wypała niadziela. Ja idu ŭ salu. Ale, što heta? nohi niejak nia słuchajuć: saŭsim jak pjany... Bač, heta bura razhulałasia. Śpiašu ŭ salu, kab jakkolečy paśpieć z imšoj. Tymčasam adzin ksiondz konča imšu i wielmi śpiašajecca, a druhi, sastawiŭšy dwa stoliki, pačynaje. Ledź jon dajšoŭ da Afiarawańnia, raptam skałych nuŭsia parachod! jahonyja stoliki razlacielisia kielich pakaciŭsia pa padłozie, patena taksama i jon sam... taksama. Widžu ja, što niama na dziei, idu na doł. Na schodach spatykaju prałata Taŭbera: u jaho woka padsinieŭšy. „Što bracie, biŭsia z kim?" — „Adčapisia, burknuŭ znerwawany niemiec, mnie tut, kaža, nie da śmiechu!" Biahu ŭ swaju kajutu i na łožka heta, bačycie, najlepšaje lakarstwa padčas bury. Bura trywała cełу dzień.

Stalicaj stanu Wiktoryja jošć Melburn, u katorym naličajecca 950 tysiač žycharoŭ; horad, značyć, wialiki i wielmi bahaty, a jašče da 1836 hodu byŭ jon marnaj wioskaj. Ciapier tut žywie hubernatar, arcybiskup katalicki i biskup anhielskaj wiery. Jošć tut uniwersytet, raznyja nawukowyja tawarystwy, mnoha raznych škołaŭ, muzejaŭ i bibliatekaŭ. U horadzie i ŭ bližejšych wakolicach raźwiwajecca pamysna promysieł i handal. A port jošć hałoŭnym punktam dla transportu ŭ cełaj paŭdzionnaj Aŭstralii. Darohi i wulicy šyrokija, rastuć palmy, bo starana ciopłaja. U prywitan

O moj Jezu! Jak-ža biezhraničnaja miłaść serca Twajho! Dla mianie hrešnaha stwareńnia, aprača mnohich ciarpieńniaŭ, Ty začacieŭ pamierci strašnaj śmierciaj kryžowaj. Niachaj-ža hetkaja Twaja miłaść parušyć majo serca i pabudzić jaho da žalu za hrachi maje, što śmierci Twajej jość pryčynaj!

St. II.

Staŭsia prastupak nihdzie niačuwany: —
Na śmierć kryžowu prysud pračytany.
Na plečy ŭskłali kryž z drewa ciažkoha,
Zbaŭcy i Boha.
Jezus prymaje ciažar toj kryžowy
I za świet hrešny pamierci hatowy,
Bo znaje Jazus, što praz kryž, ciarpieńnie,
Świetu zbaŭleńnie.

Druhaja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie Zbaŭca naš pryniaŭ na zbaleŭšyja plečy swaje kryž ciažki.

Niawinny Jezus Chrystus kładzie na siabie kryž, bo *„uzłažyŭ Boh na jaho hrachi ŭsich nas“* (Izaj 53, 6).

Heta mnie, o dobry Jezu, naleža nasić hety kryž, bo hrachi maje ŭzłažyli jaho na Ciabie. Dyk dapamažy mnie, Boža moj, kab ja achwotna nasiŭ prynamsi štodziennyja kryžy maje, na katoryja zasłužyŭ hrachami swaimi.

St. III

Hlań, duša hrešna, što ty dakanała: —
Złość twaja Zbaŭcy ciažki kryž uskłała;
Na horu ŭźnieści Jaho nie zdaleje,
Pad kryžam mleje.
Kab padymaŭsia, Jaho prymušajuć,
Złosna, z naruhaj pry tym papichajuć,
Litaści ŭ sercy nia majuć tam katy
U złości zaŭziaty.

Treciaja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie Jezus Chrystus strudžany i zmorany pieršy raz padaje pad kryžam.

Ciažar kryža samlełaha Zbaŭcu walić i da ziamli pryciskaje... ale miłaść Jaho da ludziej uznoŭ jaho padymaje, kab dalej išoŭ balesnaj swajej darohaj až na Golgotu. I nas pryciskaje da ziamli ciažar našych biedaŭ žyćciowych, našych abawiazkaŭ. Ale my, zamiest wytrymać i pieramahčy ich — kidajemsia, narakajem, nawat bluźnim i hetak upadajem u propaść niahodnaści.

Dyk padaj mnie, Jezu Chryste, miłasernuju ruku swaju i pamažy mnie, kab ja praz usio žyćcio majo nikoli ciažka nie hrašyŭ i nie źniewažaŭ Ciabie!

St. IV.

Syna ŭ darozie spatkała Maryja,
Twar jej źbialeŭšy, što ćwietu lilija,
Z bolu až mleje, widzić Syna muki
I łomić ruki.
Z hora pramowić nia moža ni słowa,
Lepiej pamierci z im razam hatowa,
Jak widzieć Syna miž łotraŭ, biaz sławy
I śled krywawy.

Čaćwiertaja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie idučy z kryžam, Zbaŭca naš spatkaŭsia z Najświaciejšaj balesnaj Matkaj swajej. Biaźmiernaja bol pry hetym spatkańni pranikaje sercy Jezusa i Maryi. Ciarpieńni Matki nowym bolem raniać i tak zbalełaje serca Syna, a ciarpieńni Syna miačom boli prabiwajuć serca Matki.

O Boski Synie najświaciejšaj Dziewy Maryi, o najświaciejšaja Matka Jezusa! Woś ja, prypadajučy da noh Wašych, z pakoraj i z ža-

---

ni Kardynała złučylisia ŭsie partyi i klasy narodu. Uračystaść pierawyžšyła horad Adelajdu u jakija try razy, bo Melburn try razy bolšy ad Adelajdy. Prywitańnie adbywałasia ŭ ratušy. Zwiarnuŭ našuju ŭwahu adzin asabliwy čaławiek, niejak dziŭna adziety: ni to frak na im, ni to ksiandzoŭskaja adzieža; prosta, jak-by paławina ksiandzoŭskaj sutany, bo padrezana wyšej kalen. Siadzieŭ jon pry Kardynale; na hrudziach mieŭ kryž. Pramaŭlaje i jon. Tahdy ja zrazumieŭ z jahonych słoŭ — što jon jość anhielskim biskupam, i witaŭ Kardynała ad imieni anhielskaha Kaścioła. Pramaŭlaŭ pośle arcybiskup katalicki Wanniks i burmistr horadu Melburnu. Uwa ŭsich pramowach wyčuwaŭsia žal, što Kanhres adbudziecca nia ŭ Melburnie, ale ŭ Sydnei; a nawat burmistr wielmi dalikatna padciaŭ swajmu arcybiskupu, što toj „wypuściŭ Kanhres z Melburnu“.

Ahladajučy pośle horad, my daŭžej zatrymalisia ŭ zoolohičnym sadzie, hdzie sabrany roznyja źwiary z usich kutkoŭ Aŭstralii. Tut my padziwilisia cikawamu i niawidanamu źwiarynamu i ptušynamu carstwu: „kazuar“, ptuška, katoraja zamiesta pioraŭ maje šerść. Ptuška „kiwi“, taksama — piory jak šerść biez chwasta i kryłaŭ, dziuba doŭhaja i kiwajecca, jak staraja baba. Čorny lebiedź, padobny da našaha biełaha. U Aŭstralii, hdzie jany wodziacca, i rečka nazywajecca „Lebiadzinaja“. Tut my prakanalisia, što wučony Kuk hawaryŭ praŭdu. Ale nia dziŭlusia ja i tym z anhličanaŭ, katoryja Kuku nie pawieryli, bo ŭ Aŭstralii stolki dziwačnych źwiaroŭ, što prosta trudna zrazumieć, na što ich Boh takich stwaryŭ? Jość źwier „dziubak“: sapraŭdy, ni źwier, ni ptuška! Cieła źwiaračaje, čatyry nahi, chwost, skura abrośšy šerściaj... ale haława zakončana kačynaj dziuboj. Na nahach mižy palcaŭ— pieraponka; pławaje jak kačka, dziuboj porycca ŭ bałocie i nawat niasiecca! Znosić pa 2 jajki, tady wysiedžywaje ich, ale pośle matka soić dziaciej małakom, jak usie źwiarata. Dyk woś hdzie možna dastać ptušynaha małaka, až u Aŭstralii! — Ja prosta bajusia ab hetym raskazywać, bo... moža i wy mnie nie pawierycia, jak anhličanie swajmu Kuku. Ale słuchajcie dalej! Toj „dziubak“ žywie ŭ norach na bierahoch rečak. Pławaje i nurkuje łoŭka, jak kačka. Jašče waročajusia da ptušak i ŭspom

lem pryznajusia, što heta ja winoŭnik Wašych ciarpieńniaŭ. Dyk z usiaho serca za heta žaleju i prašu ad Was prabačeńnia i miłaserdzia!

St. V.

Pad kryžam Jezus upaŭ znoŭ samlełу;
Sercam niačuły, narod skamianieły —
Chutka na horu iści prymušajuć,
Bjuć, papichajuć.
Ach, Jezu miły, to-ž hrech moj praklaty,
Horšym jon staŭsia, čym henyja katy;
Daj z Cyrynejem uziać kryž u ruki,
Mnie biaz prynuki.

Piataja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie Symon Cyrenejski prymušany byŭ pamahać Chrystusu nieści kryž jaho.

Chrystus hodzicca na padmohu, ale nia dziela taho, kab sabie lahčej było, ale z miłaści da Symona, kab jon, jak učaśnik niasieńnia Kryža, byŭ učaśnikam ščaścia wiečnaha.

Nie dapuści, kab żwioŭ mianie z Twajej darohi hołas świetu hetaha i kab ja staraniŭsia ad kryžoŭ žyćciowych, jak ad niaščaściaŭ, ale dapamažy ciarpliwa mnie źnieści kryžy i zaskarbić sabie žyćcio wiečnaje!

St. VI.

Hlań, Weronika choć z žalu až mleła,
Zbaŭcy dać pomač adnakža zdaleła —
Chustkaj abciorła świataja žančyna
Twar Boha Syna.
I tam cud nowy prytym abjawiŭsia —
Woblik Jahony na chustcy adbiŭsia,
Daŭ jej zapłatu usim tam na dziwy,
Boh miłaściwy.

Šostaja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie św. Weronika biełaj chustkaj nabožna wycierła najświaciejšy twar Jezusa Chrysta.

Z miłaści i spahadnaści św. Weronika wyciraje Chrystusu skrywaŭleny i spacieŭšy twar, a Jon miła prysłuhu hetu prymaje i nahradžaje. Św. Weronika za dobry čyn swoj atrymliwaje na chustcy woblik Chrystusa. Woblik hety astajecca takža i ŭ dušy jaje, ab jakim jana zaŭsiody nabožna razwažaje.

Adbi, o dobry moj Jezu, i na maim sercy Twoj woblik światy, kab zaŭsiody pomniŭ ja światuju Twaju muku i płakaŭ za hrachi swaje, što muki Twajej jość pryčynaj.

St. VII.

Padaje Jezus zamučan biaz miery,
Užo bajacca — pahancy žaŭniery,
Kab ŭ darozie nia zmior Jon ad ranaŭ,
Nia ŭkryžawany.
Bjuć, papichajuć, čuwać tam praklony,
Hrešnik na świecie, pryznajsia, šalony,
Tož cierpić ciažka z twajej tak pryčyny
Zbaŭca niawinny.

Siomaja stacyja prypaminaje nam toje miesca, dzie Zbaŭca naš, jašče bolš zmorany, padaje druhi raz pad kryžam.

Ležyć Jazus na ziamli, pawaleny ciažaram Kryža i spaŭniajecca toje, što skazaŭ ab im prarok: *„rabak, a nie čaławiek, paśmiešyšča ludziej i ŭzharda natcŭpu“* (Ps. 21, 7).

Chrystus achwotna prymaje za nas i heta paniżeńnie. Ale mnohija ŭ takim paniżeńni ŭžo nie ŭwažajuć jaho za Boha i nie naśledujuć jaho pakornaści. O Boža, moj! Choć widžu Ciabie na ziamlu ŭpaŭšaha, ale pryznaju Ciabie, Boha ŭsiomahutnaha! prašu Ciabie — dapamažy mnie, kab serca majo było wolnaje ad pyšnaści, ad niasłušnych dumak ab sabie.

(d. b.)

---

niu „Lirachwosta“; dziŭny tym, što samcy majuć chwost ułožany na padabienstwa liry.

Žwiarami Aŭstralija biednaja: jość ždzičeły sabaka „dingo“, katory robić wialikija škody ŭ stadach awiec, jak u nas woŭk. Kapaje jamy, hdzie pražywaje i chawajecca. — Jość jašče asobny gatunak žwiaroŭ „miašočnych“, u katorych samki nosiać swaich małych u asobnym miašku na bruchu. Dyk jość takija „miašočnyja“ lisicy, miedźwiadzi i inš. Ale najdziwačniejšym z usich jość žwiarok „kangur“. Hety siadzić zaŭsiody na zadnich łapach i padpirajecca silnym doŭhim chwastom. Piarednija nohi — saŭsim maleńkija i, tak skazać, saŭsim niepatrebny, bo na čatyroch nia chodzić. Zadnimi nahami tak umieje łoŭka pstryknuć, što skača jakija 2 metry ŭ haru i niekalki— ŭ dalečyniu. Usie my wielmi śmiajalisia z hetych skokaŭ, a italjancy stali naśledawać i nawat wučyli paniaŭ. Kangury jość roznych admienaŭ: rostam ad našaha kata da wysokaha čaławieka.

Drewy nieasabliwyja i karławatyja. Tolki eŭkaliptus raście wielmi wysoki. Listy na drewach wisiać jak trawa, dyk nie dajuć ani cieniu, ani achałody. Da ŭsiakaj usiačyny i toje skažam, što ŭ Aŭstralili raście pierac.

Kaliści, jak ja byŭ mały, a ŭ čymkolečy nie pasłuchaŭ matki, dyk jana kazała: „Pačakaj ty! pašlu ja ciabie tudy, hdzie „pierac raście“. Ja wielmi bajaŭsia i časta dumaŭ, hdzie toj strašenny kraj, u katorym „pierac raście“. Až woś pryšłosia ŭ tym krai być: heta Aŭstralija. I mušu skazać, što nie taki toj pierac strašny, jak ab im haworać. Zwyčajny kust jak prymierna naša čaromcha: jahady spačatku čyrwonyja; ich źbirajuć, sušać i pradajuć. My kuplajem i zpažywajem; ale, kab byŭ jon lišnie karysny, ci patrebny, dyk nie. I haspadynia, katoraja sypie piercu poŭnaj žmieniaj, nia jość dobraj kucharkaj.

(d. b.)

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

Praśled relihii ŭ S.S.R.R.

U Rasiei praśled relihii pryniaŭ niabywałyja raźmiery. Prypaminaje jon časy Nerona, Kaliguły i inš. im padobnych. Duchoŭnikaŭ rastrelivajuć, światyni burać, malicca i wučycca relihii surowa zabaraniajuć, publična bluźniać Bohu.

Św. Ajciec u sprawie praśledu relihii ŭ Rasiei.

Św. Ajciec miesiac tamu publičnym piśmom wystupiŭ u abaronie praśledawanych za wieru hramadzian kamunistyčnaj dziaržawy. U henym piśmie haława chryścijanstwa zajaŭlaje, što 19 sakawika ŭ dzień św. Jozefa, jon sam adprawić nabaženstwa nad hrobam św. Piotry na intencyju praśledawanych i da hetaha-ž zaklikaje ŭwieś świet.

Uwieś świet praciŭ praśledu relihii ŭ S.S.R.R.

Wystupleńnie św. Ajca mieła prosta niespadziawany wynik. Adkliknuŭsia ŭwieś świet biaz roźnicy wiery i prakanańniaŭ. Praciŭ praśledu wiery ŭ Rasiei protestujuć siańnia ŭsie narody i pradstaŭniki ŭsich wyznańniaŭ.

Metadysty i indeks zabaronienych knižak.

Jak wiedama, u Katalickim Kaściele isnuje taki rejestr, u jaki ŭpiswajucca knihi, jakija wystupajuć praciŭ wiery i maralnaści. Knih takich čytać niamožna. Niadaŭna wyšaŭ nowy śpis hetych zabaronienych knižak, źmieščany na piacisot staronkach. Woś-ža orhan amerykanskich metodystaŭ uważaje taki rejestr, ci indeks za reč duža mudruju i za pažadanuju ŭ ich.

Katalickija piśmienniki.

U Anhlii paŭstała asobnaja arhanizacyja katalickich piśmiennikaŭ i paetaŭ. Arhanizacyja heta rychtujecca da wydawańnia swajej časopisi, paświačanaj literatury i paezii katalickaj.

Z hramadzka-palityčnaha žyćcia.

Zahaniajuć u kamunu.

U S.S.R.R. balšawiki hwałtam ludziej zmušajuć da kamuny. Zabirajuć ad sialan ziamlu, skacinu, chaty, pryłady haspadarskija i zmušajuć žyć u supolnych barakoch i pracawać pad kiraŭnictwam kamunisty dla ŭsiej kamunistyčnaj dziaržawy. Ludzi hetakamu paradku spraciŭlajucca i bližej žywučyja da hranicy, z Rasiei ŭciakajuć.

Aryšt J. Kołasa.

Jak danosiać hazety, balšawiki byccam aryštawali adnaho z najwialikšych biełaruskich paetaŭ Jakuba Kołasa, jaki žyŭ u Miensku. Wiestka heta adnak dahetul nia spraŭdžana. Choć, biaručy pad uwahu toj wialiki pachod balšawikoŭ apošnim časam praciŭ usiaho biełaruskaha, možna i hetaha spadziawacca.

Skasawańnie wybaraŭ u Lidzkim okruzie.

Padčas astatnich wybaraŭ u Sojm, u Lidzkim wokruzie byŭ skasawany śpisak narodnych mienšaściaŭ № 18. Najwyšejšy Sud, razhledziŭšy hetuju sprawu, pryznaŭ wybary adbytyja niesprawiadliwa. Takim čynam usie pasły z hetaha wokruhu ŭtracili swaje mandaty. Miž imi i biełarusy: Janka Stankiewič i Wałyniec.

Śmierć „baćki litoŭskaj mowy".

U Koŭnie pamior praf. Jonas Jabłonskis, šyroka wiedamy wučony znaŭca litoŭskaj mowy. Niabošćyk za žyćcia swajho šmat napisaŭ knih z haliny mowaznaŭstwa. Litoŭcy zawuć jaho baćkam mowy litoŭskaj.

„Pahonia".

Pad hetkim zahałoŭkam biełaruskaja moładź zhurtawanaja kala T-wa Biełaruskaj Moładzi ŭ Łatwii wydaje ŭ Ryzie biełaruskuju časopiś. Ciešycca treba, što moładź naša i tam biarecca za kulturnuju pracu na rodnaj niwie!

500 tysiač na biełaruskuju sprawu.

U polskim Sojmie ŭžo skončany razhlad dziaržaŭnaha budžetu. Sioletni budžet cikawy dla nas tym, što ŭ im wyznačany 500 tysiač zł. na wučycielskuju biełaruskuju seminaryju, na wučycielskija bieł. kursy, na bieł. padručni i i na budowu domu pad bieł. himnaziju ŭ Nawahradku.

Roznyja cikawaści.

Wodka i tytun. U 1928 h. u Polščy wykurana tytunu na 668,582,000 zł, wypita wodki na 573,133,000 zł. Miž hetymi tawarami jošć i zahraničnyja. Woś-ža na hetyja ŭrad wydaŭ (cło, padatki) 32,534,000 zł. Piwa wypita na 351,470,000 zł. Razam na wypiŭku i kureńnie za 1928 h. u Polščy wydana 1,625,719,000 zł., što stanowić 182,665,000 dalaraŭ. Da hetaj sumy nie zaličany sierniki, hilzy, papiera. Amerykanskaja Polščy pazyka ŭ 1927 h. stanowiła 62 miljony zł., heta znača — try razy mienš, čym wydatki ŭ Polščy na wodku i tytun. Ništo sabie ludzi starajucca! A skolki-ž za hetkija hrošy možna było-b zrabić dabra!?

Nie karać, ale papraŭlać. Belhija, jakaja swajej kulturnaściaj u radzie dziaržaŭ zajmaje adno z pieršych miascoŭ, u najbližejšym časie dumaje prawieści ŭ žyćcio zakon, jakoha jošć dumkaj, što admieranaja Sudom prastupniku kara nia jošć pomstaj hramadzianstwa, ale sposabam paprawy jaho hramadzkaha zła. Zakon heny pradbača try rody prastupnikaŭ: ideowych, drennych ludziej z uradžeńnia i chworych duchowa. Kožny z takich prastupnikaŭ pośle prysudu nad im budzie paddawany nawukowym doślédam i zaležna ad wynikaŭ henych doślédaŭ z prastupnikam adpawiedna pastupać buduć. Wykłučajucca z hetkich doślédaŭ prastupniki niaŭlečalna chworyja fizyčna i skončanyja warjaty. Hetyja buduć pamieščany ŭ całkom inšych ustanowach.

Haspadarskija parady na sakawik.

Pryšoŭ sakawik i wiadzie z saboj wiasnu. Wiasna-ž — heta dla haspadara čas asabliwy, čas natužanaj pracy na poli. Dyk woś ža, pakul nas jašče ad samaj wiasny addzialaje kolki tydniaŭ, wykarystajma ich naležna, rychtujučysia da pracy wiasieńniaj.

U kapcoch i ŭ sklapoch našych bulba pad wiasnu nadta časta pačynaje hnić. Dyk treba dobra ŭwažać, kab prynamsi na nasieńnie zachawać bulbu lepšuju i zdarowuju.

Pošar pad wiasnu, reč jasnaja, idzie da kanca. Adhetul zrazumieła, što razumny haspadar pawinien jaho tak razmiarkawać, kab nia prychodziłasia paśla skacinu maryć hoładam.

Sakawik — heta čas, kali ŭžo treba skončyć ačyščać drewy i abrazać niepatrebnyja haliny. U hetym časie treba takža zasilać drewy, abkładajučy ich hnojem, padliwajučy hnajoŭki i padsypajučy superfosfaru.

Prahladać treba pčoły, zwaročwajučy asabliwuju ŭwahu na toje, ci dawoli majuć jany miodu na swajo wyžyŭleńnie. Kali mała — treba padkormliwać, a za heta jany letam adpłaciać haspadaru z wialikim pracentam.

Pakul jašče jość u haspadara bolš wolnaha času, treba časciej zahladać u dobruju knižku, karystać z wiedy, bo jak pačniecca praca na poli, tady z hetym trudniej budzie.

Stary Haspadar.

Listy z wioski.

w. Zabłociški, Świancianski paw. Atrymaŭ i ja „Chr. Dumku". Padabałasia mnie nadta. Padabajecca jana i inšym. Dyk idzie jana z ruk u ruki. Mnohija jaje wypisali-b, ale na pieraškodzie biednaść naša. Moładź naša spadziajecca letam mieć zarabotki, dyk tady zarobim, apłacim naležnaść i wypišam bolš darahoj našaj hazetki. Treba ciešycca, što kala nas šybka pašyrajecca relihijnaja i narodnaja biełaruskaja świedamaść. Zaŭważwajecca wyraznaja achwota i zrazumieńnie patreby pačuć słowa Božaje ŭ swajej rodnaj mowie. Słowam, staronka naša prabudžajecca pawoli ad snu wiekawoha. Daść Boh —skora susiom abudzicca!

B. W.

Wilenskija nawiny.

Adnaŭleńnie biel. nacyjanalnaha Kamitetu adbyłosia 2 sakawika. Wybrany nowy Kamitet, u jaki ustupili dźwie nowyja biełaruskija arhanizacyi.

St. Hryb na swabodzie. Šyroka wiedamy sa swajej lubaści da malitwy i pieśni ŭ rodnaj biełaruskaj mowie, Žodzišny parafijanin St Hryb, asudžany niadaŭna na 9 miesiacaŭ za zabureńni ŭ kaściele z pryčyny biełaruskich pieśniaŭ i pasadžany ŭ Wialejskuju turmu zwolnieny za kaŭcyju 500 zł.

Biełaruskaja moładź arhanizujecca ŭ swaju asobnuju arhanizacyju „Budučynia". Statut hetaj arhanizacyi, z pryčyn farmalnych uradam nie zaćwierdžany, papraŭleny i padany nanowa na zaćwierdžańnie.

W. A.

JAK HANULA ŹBIRAŁASIA U ARHIENTYNU.

(Praciah, hl. „Chr. D." Nr. 3—4).

Staić wosień na padworku.
Nieba płača; ślazu horku
Ljuć siwyja, ciomny chmary;
Zaciahnuli nieba, špary
Nia widać nihdzie jaśniejšaj.
Takoj ranicaj „dzisiejšaj"
Naša baba lezie ŭ hminu.
Pašaptała niešta synu
I da wojta jdzie z pakłonam.
A jon wostrym kaža tonam:
„Pačakaj, čaho ty preššia?
Tut usim nie razarwieššia".
Baba hlanuła pa hminie:
Traščać dzieŭki na mašynie —
Na stałoch papiery, knižki;
Pry ich błazan biez maniški.
Wojt siadzić i hrošy liča,
Pośle babu k sabie klića.
Snujuć ŭ baby dumki rozny,
Hladź na wojta! a jon hrozny,
Hruby, łysy, jak patelnia;
Dyk spužaŭšysia piakielna,
Baba j wočy apuściła;
Kroŭ da serca padstupiła...
Pryjšła bližej, nos abciorła. —
„Čaho ciabie jznoŭ prypiorła
Ty-ž zdajecca, była ŭčora?
Što trasieššia, musić chwora?
Daj papiery!" Hlanuŭ krywa;
Kaža: metryka fałšywa,
Bo tut piša: „Let trynaccać,
A joj budzie dobrych dwaccać:
Hetakaja, bač, machina!
Jak zawieššia ty, Paŭlina?
Čakaj, baba, ty kazała —
Niejka metryka prapała,
I takoha maješ syna,
Što zapisany „Paŭlina"?!
Ty tut, baba, niešta kruciš
I načalstwa bałamuciš!"
A badaj ciabie tut trasca!
Musić štuka nie udasca?
Hanna j ruki apuściła;
Ŭ ziemlu wočy ulapiła;
Wot patupała pa chacie,
Daj-ža cicha adstupaci!
Da dźwiarej, praz dźwiery, ŭ sieni:

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.

Tam abščupała kiašeni, —
Nowy niejki dumki snuje —
Znajšła złoty: ŭ ruku pluje,
Jak zdureŭšy z taho hora,
Tak da storaža hawora:
„Waźmi, panie, nia dziwisia
I prad wojtam zastupisia.
Ja, choć baba nie bahata,
Zabiahu da adwakata.
Zaŭtra jznoŭ pryjdu u hminu:
Ŭziać papiery swajmu synu“.

—o—

Adwakat, jak staŭ pytacca,
Nia moh z babaj razabracca:
Hladzieŭ ŭ knihu, wodziŭ-modziŭ,
Chitry mudraści razwodziŭ:
Artykuły, parahrafy,
Punkty, kwestyi i štrafy;
Wielmi dobry byŭ, łaskawy,
Čytaŭ nowyja ustawy:
Ŭsie instrukcyi tłumačyŭ,
Što parahraf kožny značyŭ...
Hanna toje ważna dzieła,
Pakul čuła, razumieła;
Ale zara ŭsio zabyła,
Jak paroh pierastupiła.
Adwakatu-ž za turboty
Dała cełyja dwa złoty.

—o—

Čuć žywaja stała baba:
U hrudziach zrabiłaś słaba;
Z Paŭlukom da chaty pchniecca.
Jon to płača, to śmiajecca;
Z matkaj dražnicca, to šucić,
Biažyć, skača, bałamucić.
Jak za kamień začapiŭsia,
Ŭziaŭ z razmachu pawaliŭsia...
Dzień schiliŭsia. Wiečareła.
Nieba šeraje ściamnieła.
Ani miesiaca, ni zorki.
Doždž z imhłoju; wiecier zołki
Siače ŭ wočy, świšča ŭ wušy,
Jenčyć, jak čyscowy dušy.
Žutka robicca, markotna.
Hanna molicca. Harotna —
Žyćcio jejnaje zaŭsiody.
A padčas takoj pahody
Hora dwoicca, traicca...
Paŭluk tož čahoś baicca,
K matcy tulicca, trasiecca,
Jdzie, maŭčyć, nie adaźwiecca.
Pozna ŭžo pryjšli da chaty.
Zimnoj wypili harbaty.
Tut piśmo znajšli u chacie
Ad ahienta: jon śpiašaci
Prykazaŭ, kab nie marudzić.
Hanna z dziećmi sprawu sudzić:
Radziać, dumajuć, hadajuć —
Što rabić, nijak nia znajuć.

—o—

Baba jdzie da „abłakata“.
Jaho blizka była chata.
A jon prożwišča takoje
Atrymaŭšy byŭ zatoje,
Što dastaŭ raz pakarańnie
Za fałšywa pakazańnie.
Zrešta, čaławiek nia drenny,
Tolki pjanica strašenny
Nazywaŭsia Chitručonak.
Mieŭ dahetul z dziesiać žonak,
Pramianiaŭšy pieršu lubu —
Pacyhansku, tak, biaz šlubu.
A druhaja, choć lubiła,
Wielmi krepka jaho biła.
Tak mianialisia čarodna:
I nia zdaryłaś niwodna,
Kab jaho nie abakrała,
Jak da chaty uciakała.
Mieŭ da ich jon žal hłyboki.
Ciapier sam žyŭ, adzinoki;
A na žal swoj, na frasunak,
Mieŭ lakarstwa — horki trunak.
Biełaruś — to kraj bahaty:
Dachtary tut, adwakaty
Abrastajuć, šelmy, ŭ sała.
Nam samym dyk chleba mała,
A ich kormim cełu zhraju.
Adwakataŭ sam ja znaju,
Što cana im dwa-try hrošy.
Inšy dochtar tož „charošy“:
Paŭtary jak skončyŭ klasy,
Staŭ „wučonym“; duža łasy
Staŭ na hrošy; abros ŭ piory;
Ŭsiudy niuchaje, chto chwory:
Jak zalečyć, moj ty panie,
Dyk tamu i dosyć stanie.
Wot Chitruk absłuchaŭ sprawy,
Čaławiek jon byŭ cikawy —
Pośle kaža: „Ŭsiu pakutu
My adrobim za minutu!
Siadź, waspani, uspakojsia:
Ja paradžu, ty nia bojsia!
Jak ty kažaš: wojt siardzity?
Dyk-ža-ž jon „durak“ nabity!
Što? jamu hadoŭ zamała?
Zrobim, kab nie brakawała:
Piša ŭ metrycy „trynaccać“ —
Ja zrablu, što budzie „dwaccać“.
Widziš, panie dabradzieju,
Ja z papierami umieju:
Nie wialika tut nawuka —
Paskrablu i cełа štuka!“
Hanna jšče nie dawieraje.
„Ej-ža, baba, ty durnaja!
Ja-ž nia maju tut karyści:
Nie takija ja kaliści
Padčyščaŭ papiery ŭ sudzie!
Ale świet usio zabudzie:
I nahradu świńni źjeli,
Jak mnie dać nie zachacieli.
Ŭ piać minut była „Paŭlina“
„Dwaccaci“ hadoŭ dziaŭčyna.
„Maješ dakument charošy —
Mnie-ž dasi choć paru hrošy“.
„Abłakat“, jak razbałtaŭsia,
Z babaj čuć nie caławaŭsia:
I za metryku ručyŭsia,
Razoŭ dziesiać pabažyŭsia;
Da prysiahi byŭ hatowy...
Wielmi husta sypaŭ słowy.
Babie stała štoś niałoŭka,
Zakružyłaś joj hałoŭka
I čuć, biedna, nie samleła.

—o— (d. b.)

Redkaja akazija!

Biełaruskaja Kniharnia PAHONIA

(WILINIA, Ludwisarskaja Nr. 1)
nižejpadanych cikawych i ważnych knih 20 cioch aŭtaraŭ pradaje pa niabywała tannaj canie:

№№	Aŭtar i nazoŭ knihi	stałaja cana	źnižk. cana
	Андэрсэн Г—Хр. — Казкі. Кніжыца гэтых казак мае шырокую славу. Дужа важная асабгіва для нашай моладзі	1,20	0,60
2	**Bobič I. Ks. dr.**—Niadzielešnija Ewanhielii i Nawuki (3 častki). Knižka karysnaja dla našaha duchawienstwa, jak padručnik biełaruskich kazańniaŭ, a tak ža i dla narodu, jak nabožnaje światočnaje čytańnie.	3,00	1,00
3	**Додэ Альфонс** — Сэкрэт дзядзькі Карніля і іншыя францускія творы ў перакладах. Прыгожыя і цікавыя апавяданьні.	0,30	0,15
4	**Дуж-Душэўскі К. і Ластоўскі В.** — Слоўвік геомэтрычных і трыганамэтрычных тэрмінаў і сказаў. (Расейска-беларускі і беларуска-расейскі). Дужа карысны для беларускіх вучняў і студэнтаў.	2,00	0,50
5	**Dwornik Fr. dr.** — Žyćcio św. Wacława. Knižyca napisana cikawa, pryhoža wydana i bahata ilustrawana. .	1,00	0,50
6	**Грышкевіч Фр.** — Веснавыя мэлёдыі. Зборнік вершаў.	1,00	0,50
7	**Колас Якуб**—Сымон Музыка. Нязвычайна прыгожая паэма, твор вялікага беларускага паэта, празначаная для беларускай моладзі. Кніжка гэта павінна знайсьціся ў кожнай беларускай сялянскай хаце.	2,80	1,25
8	**Ластоўскі В.** — Расійска-Крыўскі (беларускі) слоўнік. Хто хоча грунтоўна знаць беларускую мову — слоўнік гэты мусіць мець. Слоўнік гэты найлепшы і найпаўнейшы з усіх дагэтуль вышаўшых беларускіх слоўнікаў. Кніга мае 832 стр. . . . . , . .	15,00	5,00
6	**Ластоўскі В.** — Гісторыя беларускай (крыўскай) кнігі. Вялізарная гэта кніга на 776 стр. дае нам апісаньне, прыклады і ілюстрацыі беларускіх кніг ад X-га да пачатку XIX ст. Кнігу гэту павінен мець кожны беларускі інтэлігент.	45,00	15,00
10	**Лункевіч В.** Закон жыцьця сярод жывёл і расьцін. Кніжыца зьмяшчае ў даступнай форме навуковыя весткі з жыцьця жывёлы і расьціны.	0,90	0,4
11	**Малышэў Н.** — Фізыолёгія і анатомія чалавека. Кніга гэта аб жыцьці і будове арганізму чалавека можа служыць падручнікам школьным, а такжа кнігай для саманавучаньня. Кніга багата ілюстравана	2,75	1,2
12	**Rešeć I. ks. dr.** — Z historyi apolohietyki chryścijanskaj. Karysnaja dla ŭsich tych, chto choča bližej paznać relihiju ahułam, a pradusim chryścijanskuju. . .	0,80	0,4
13	**Stankiewič St.** — Śmiech nia hrech. Duža cikawyja wieršy — žarty. .	0,65	0,4
14	Сцэнічныя творы: a) Боты b) Мікітаў лапаць c) Пакой у наймы d) Чорт і баба.	1,20	0,6
15	**Віппэр Р. праф.** — Новая Гісторыя.	2,50	1,0
16	**Віппэр Р. праф.** — Навейшая Гісторыя . . . . Абедзьве гісторыі Віппэра годныя для школы і для саманавучаньня.	3,20	1,0
17	Сьпявак Блёндэль, з англійскай мовы перакл. В. Л. Прыгожае апавяданьне.	0,20	0,2
18	**Зеленскі В.** — Ботаніка. Кніжку гэту павінен мець кожны, хто жадае пазнаць цікавае жыцьцё расьцін. Кніга шмат мае ілюстрацыяў	4,75	1,5
19	З роднае нівы. Зборнік прыгожага пісьменства, папулярнае веды, інфармацыяў аб грамадзкім жыцьці і установах. Кніжка багата ілюстравана. . .	1,00	0,5
20	**Stankiewič Ad Ks.** — Rodnaja mowa ŭ światyniach. Histaryčny narys ab užywańni ŭ kaściele biełaruskaj mowy. Knižyca padaje cikawyja fakty, napisana dastupna, bahata ilustrawana. . .	1,50	1,0

Hramadzianie! Wyšejaznačanych duža tannych, cikawych i karysnych biełaruskich knih kniharnia „Pahonia" maje lik ahraničany, dziela hetaha kožny pawinien paśpiašycca z kuplaj ich. Zakazy dla prawincyi wysyłajucca poštaj pa atrymańni ŭsiej wartaści zakazaŭ, abo nakładnoj płataj (za pabraniem) pa atrymańni treciaj čaśtki wartaści zakazu.

Biełaruskaja Kniharnia **„PAHONIA"**
Wilno, Ludwisarska 1.